

Sieci aptek żerowały na koronawirusie

26 maja 2020

„Dziennik Gazeta Prawna” ujawnił wiadomości wysyłane przez menadżerów spółek do kierowników aptek. Chcąc zarobić na koronawirusie, największe sieci apteczne zdecydowały się między innymi na fałszowanie dokumentacji dotyczącej sprzedaży leków na receptę, a także na ograniczenie dostępu do żeli antybakteryjnych w celu podbicia ich ceny oraz na wciskanie ludziom suplementów rzekomo chroniących przed COVID-19.

Gazeta dotarła do wspomnianej korespondencji, bo na jej ujawnienie zdecydowali się kierownicy niektórych aptek. Dzięki temu dziennik otrzymał wgląd do kilkudziesięciu e-maili od menadżerów dużych sieci aptecznych. Ponadto Ministerstwo Zdrowia potwierdziło otrzymanie szeregu sygnałów dotyczących licznych nieprawidłowości, które miały miejsce w ciągu ostatnich kilku tygodni pandemii koronawirusa.

Specjaliści za najbardziej bulwersującą praktykę uznali rozliczanie kierowników aptek z liczby wystawionych recept farmaceutycznych. W tym miejscu warto podkreślić, że istnieje tylko jedna legalna możliwość otrzymania przez pacjenta leków bez recepty od lekarza – można je otrzymać w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia, gdy nie udało się otrzymać pomocy od medyka. Drugą, nielegalną opcją jest oczywiście fałszowanie dokumentacji. Sprzedaż dużej liczby leków na receptę powoduje, że nie są one refundowane, dlatego zarobki przedsiębiorcy stają się większe.

To niejedyna haniebna praktyka stosowana przez apteki w czasie koronawirusa. Menadżerowie wielkich sieci zmuszali też kierowników do utrudniania dostępu do żeli antybakteryjnych, które na początku pandemii były niemal nie do zdobycia. Przedsiębiorcy postanowili więc sprzedawać je jedynie w

„pakietach ochronnych”, na które składały się również suplementy mające rzekomo chronić ludzi przed zarażeniem COVID-19.

Na podstawie: Dziennik.pl, Forsal.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)